

Inżynier i matematyk też muszą znać języki obce

Zawody ścisłe i techniczne Intensywna nauka języka obcego pomoże uzyskać wyższą pensję

Katarzyna Sklepik

Znajomość języka obcego coraz częściej jest wymagana, w nawet takiej grupie zawodowej, jak matematycy i inżynierowie. A to wszystko za sprawą rosnącego zainteresowania zagranicznych firm polskimi fachowcami. Z badań przeprowadzonych przez „Bank Danych o Inżynierach” wynika, że kadra techniczna znająca język obcy może zarabiać nawet o 30 procent więcej od inżyniera znającego tylko język polski. W przypadku znajomości więcej niż jednego języka płace rosną nawet o 50 procent. Językowego ratunku matematycy i inżynierowie poszukują na **kursach językowych za granicą**. W wielu szkołach w Wielkiej Brytanii powstały już nawet specjalne grupy dla matematyków, pilotów i inżynierów, uczące języka specjalistycznego.

Matematyka nie zawsze jest językiem uniwersalnym i zrozumiałym. Zwłaszcza jeśli chcemy prosić o podwyżkę lub szukamy ciekawej, dobrze płatnej pracy. Już dziś inżynierowie znający przynajmniej jeden język obcy zarabiają nawet o 30 procent



Znajomość języków obcych pozwala na podjęcie pracy na zagranicznych budowach

więcej. Dotyczy to nawet absolwentów kierunków technicznych. Świeżo upieczony inżynier poliglota, zarabia o 25 procent więcej od swojego rówieśnika, nieznającego zad-

nego języka obcego. Niestety, ze znajomością języków wśród inżynierów wciąż jest kiepsko, podobnie jest z matematykami. Zaledwie 34 procent inżynierów zna język angielski w stopniu

podstawowym i średnim. Język francuski czy niemiecki zna zaledwie 10 proc.

Nic więc dziwnego, że specjaliści na własną rękę próbują znaleźć rozwiązanie językowego

problemu. Coraz częściej szukając go nie w polskich szkołach, a w brytyjskich.

– Wiele szkół językowych w Wielkiej Brytanii prowadzi już od lat kursy języka specjalistycznego dla inżynierów, matematyków, pilotów, pracowników platform wiertniczych czy chemików. Do tej pory korzystali z nich najczęściej specjaliści z Francji, Arabii Saudyjskiej czy Niemiec. W ostatnich latach wzrosła jednak liczba specjalistów z Polski, którzy wybrali naukę na kursie specjalistycznym – mówi Halina Juszczyk, dyrektor agencji edukacyjnej **Language Abroad**, która wysyła na naukę do Wielkiej Brytanii polskich specjalistów.

Najchętniej dziś specjaliści z kraju wybierają szkoły biznesowe w Bournemouth. W tamtejszych szkołach oprócz filologów i lektorów, zajęcia często prowadzą sami inżynierowie, matematycy czy informatycy, nauka języka z kolei łączona jest z zajęciami dodatkowymi z danej dziedziny.

Matematycy wybierający się na taki kurs, oprócz 10 godzin języka podstawowego tygod-

niowo, mają po 10 godzin tygodniowo z zakresu nauk ścisłych, matematyki i języka IT. Ucząc się przy tym terminologii związanej z pojęciami matematycznymi, statystyką, geometrią czy rachunkiem prawdopodobieństwa. Podobnie wyglądają zajęcia dla pracowników sektora energetycznego, tzw. English for Oil and Gas Industries.

– Specjaliści z tych dziedzin oprócz języka angielskiego, uczą się słownictwa związanego chociażby z obliczeniami, pracami pomp, produktów ropopochodnych czy rozwiązywania problemów technicznych. Tę wiedzę otrzymują od specjalistów w danej dziedzinie. Dodatkowo biorą udział w kursie z innymi inżynierami, często obcokrajowcami – mówi Halina Juszczyk.

Polscy matematycy, inżynierowie i materiałoznawcy należą dziś do najbardziej poszukiwanych grup zawodowych w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Francji. Matematycy już znajdują pracę w szkockich i angielskich szkołach. Polskich inżynierów zatrudniają na kontrakty koncerny z UE i firmy amerykańskie i saudyjskie.